

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 gr. 50, zagranicą 8 zł. OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 łamowe) 35 gr., za tekstem (10 łamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80197.

Polacy na czele w punktacji Za próby techniczne Challenge'u.

Table with 3 columns: Name, Points, Rank. Includes names like Bajan, Karpiński, Płoczyński, Seidemann, Hubrich, Buczyński, Floryanowicz, Ambruz, Anderle, Hirth, Grzeszczyk, Bayer, Balcer, Francke.

PRZYGOTUJ dla powodźian ubranie, bieliznę, obuwie Polski Czerwony Krzyż zbiera i wysyła.

Przed zgromadzeniem Ligi Narodów.

GENEWA (Pat). Minister Beck w towarzystwie szefa gabinetu Dębickiego przybył dziś w godzinach popołudniowych do Genewy. LONDYN (Pat). Lord Eden wczoraj o godz. 11-ej opuścił Londyn, udając się do Genewy. STOKHOLM (Pat). Szwedzka agencja rządowa donosi: Ministerstwo spraw zagranicznych potwierdza, że Szwecja głosować będzie za przyjęciem Związku Sowieckiego do Ligi Narodów...

PROSIMY OBEJRZEĆ NASZE WYSTAWY SKLEPOWE. Zapraszamy też do obejrzenia naszych składów zaopatrzonych w nowe transporty sezonowej konfekcji i galanterji. POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA FRANCISZEK FRLICZKA WILNO, ZAMKOWA 9

Kandydat na wicekanclerza Rzeszy.

LONDYN. (Pat). Korespondent „Daily Telegraph” w Berlinie donosi, że Rudolf Hess ma mieć powierzone funkcje wicekanclerza i wiceprezydenta oraz czolowego przywódcy partji narodowo socjalistycznej.

Von Papan.

WIEN. Pat. „Neues Wiener Tageblatt” donosi z Berlina, że w tamtejszych kołach politycznych sądzi się, że von Papan otrzyma przełuzenie swego urlopu o 6 tygodni. Słychać, że von Papan zaniecha misji wiedeńskiej, ponieważ nie jest, jakoby, w stanie podjąć swego mandatu, i że po urlopie nie wróci na swoje stanowisko w Wiedniu.

Aresztowanie hr. Henryka Potockiego

WARSZAWA (Pat). Dziś popołudniu sędzia apelacyjny śledczy do spraw szczególnej wagi Demant, po kilkogodzinnym przesłuchaniu postawił Henryka Potockiego w stan oskarżenia z art. 269 k. k. i zawiesił nad nim areszt śledczy. Henryk Potocki, który przez kilka lat był prezesem zarządu zakładów żyrardowskich, oraz w ostatnim roku prezesem Polskiego Czerwonego Krzyża, przed kilkoma dniami zrezygnował z prezury PCK. Z zarządu zakładów żyrardowskich Potocki zrezygnował po wyroku sądu handlowego, który wprowadził sekwestr.

Marynarze sowieccy w Polsce.

WARSZAWA (Pat). Wczoraj odjechali do Gdyni oficerowie floty sowieckiej z admirałem Gallerem na czele. Równocześnie odjechał do Gdyni ambasador ZSRR Dawtjan. GDYNIA (Pat). Ambasador ZSRR Dawtjan w asyście adm. Gallera i wyższych oficerów sowieckich dokonał przeglądu okrętów sowieckich Marat, Kalinin i Wołodarskij. GDYNIA (Pat). Wczoraj powróciła do Gdyni wycieczka floty so-

Stan wody na wezbranych rzekach.

KRAKÓW (Pat). Soła po krótkim wezbraniu opada. Skawa w Wadowicach o 7 rano miała 147 cm. ponad stan normalny. Raba w Proszowkach o 8-ej rano miała 3 m. ponad normę. Wisła w Smolicach o godz. 4ej miała 3 m. ponad stan normalny. W Krakowie woda na Wiśle utrzymuje się od wtorku na jednym poziomie, o godz. 7-ej rano było 298 cm. ponad normalny. W Szczucinie po chwilowym opadnięciu Wisła ponownie przybiera. Z powodu wczorajszych deszczów w górach Raba, Dunajec i Ropa ponownie przybrały. W pow. gorlickim Ropa w górnym biegu zaczęła występować z brzegów. KRAKÓW (Pat). Skawinka zalała wielkie przestrzenie łąk i pól i przetrwała na przestrzeni przeszło 100 m. gościniec między Skawina

MINISTER ŁOZORAJTIS O STANOWISKU LITWY w sprawie przyjęcia Sowieców do Ligi Narodów.

RYGA (Pat). Z Kowna donoszą: Litewska agencja telegraficzna ogłasza wywiad z ministrem spraw zagranicznych przed wyjazdem do Genewy. Mówiąc o parafowanej niedawno w Rydze umowie litewsko-łotewsko-estońskiej, min Łozorajtis podkreślił, że układ ten stanowi doniosłe wydarzenie, gdyż jest dowodem międzynarodowej solidarności, wzajemnego zrozumienia i pokojowego współżycia. W obecnej ciężkiej sytuacji międzynarodowej państwa bałtyckie mogą być dumne z tego, że w stosunkowo krótkim czasie udało im się stworzyć nowy czynnik utrwalenia pokoju w Europie, służący jednocześnie interesom poszczególnych państw bałtyckich. Tą samą zasadą kieruje się rząd litewski w odniesieniu do Ligi Narodów, której istota wyraża się również w utrzymaniu pokoju, solidarności i sprawiedliwości. Dlatego też Litwa była zwolenniczką Ligi Narodów nie tylko w tych

Napężenie na Dalekim Wschodzie.

MOSKWA. (Pat). Sytuacja na Dalekim Wschodzie nie usnęła od przeżycia, mimo optymistycznego oświadczenia japońskiego ministra spraw zagranicznych w sprawie ewentualnego wznowienia rokowań o sprzedaż kolei wschodnio-chińskiej. Dzienniki mandżurskie i japońskie w Charbinie ostro przeciwstawiają się wznowieniu rokowań i podają w wątpliwość szczerść intencji ZSRR

Postulaty Japonji w sprawie zbrojeń morskich.

LONDYN Pat. Reuter donosi z Tokio, że w tamtejszych kołach politycznych utrzymują, iż ostateczny tekst postulatów japońskich w sprawie zbrojeń morskich został przedłożony do zaakceptowania cesarzowi. Chodzi o zniesienie propo-

SPRAWA DŁUGÓW ROSYJSKICH WOBEC STANÓW ZJEDNOCZONYCH

WASZYNGTON (Pat). Ogłoszono tu komunikat, omawiający wynik konferencji ambasadora ZSRR w Waszyngtonie Trojanowskiego z tymczasowym kierownikiem departamentu stanu Moorem w sprawie uregulowania długów sowieckich. Komunikat stwierdza, że rozmowy mające na celu uregulowanie sprawy byłych długów carskich wobec Stanów Zjedn. nie przyniosły do tej pory zadowalających rezultatów. Oznajmiając to zażądaniem, Moor

Strajk tkacki w Stanach Zjednoczonych.

WASZYNGTON. (Pat). Według danych ogłoszonych wczoraj wieczorem w strajku włókienniczym bierze udział 300.000 robotników. W ciągu dnia przystąpiło do strajku 20 tys. robotników zatrudnionych w fabrykach sztucznego jedwabiu. Sygnalizowane wczoraj rozruchy i stanki miały charakter odosobniony. Do poważnych starć doszło w Trion w stanie Georgia, w czasie których 20 osób odniosło rany postrzałowe. Połojant, który usiłował interwenjować został zraniony dwiema kulami. W mieście Augusta w czasie rozruchów zostały zranione 3 osoby. NOWY JORK. (Pat). Do strajku włókienniczego przystąpiło już 450 tys. robotników. Przywódcy strajku przewidyują, iż w dniu dzisiejszym liczba strajkujących powiększy się o dalsze 100 tys. robotników. NOWY JORK (Pat). Federacja przemysłu odzieżowego wypowiedziała się za przystąpieniem do strajku odzieżowego przemysłu bawełnianego. Postanowienie to zwiększy liczbę strajkujących o 50.000 osób a stopniowo nawet, być może, o 175.000. NOWY JORK (Pat). Bilans trzeciego dnia strajku robotników przemysłu tkackiego zamyka się liczbą kilkunastu zabitich i rannych.

NIEPOKOJE W HISPANJI.

BARCELONA Pat. Organizacja kelońskich właścicieli ziemskich zwołała zebranie na którym omawiać miano środki walki z propagandą komunistyczną wśród robotników i dzierżawców rolnych, rozwijającą się coraz bardziej. Tymczasem do gmachu organizacji rolniczych, gdzie miało się odbyć zebranie wpadła grupa 20 syndykalistów uzbrojonych w rewolwery, którzy przy pomocy benzyny podpaliłi budynek, uniemożliwiając zebranie. PARYŻ Pat. Z Barcelony donoszą: Około 100 manifestantów, należących przeważnie do bloku chłopsko-rolniczego udało się przed gmach katalońskich instytucji rol-

Udaremnianie posiedzeń sejmiku kłajpedzkiego.

BERLIN Pat. Niemieckie biuro informacyjne donosi: Zwolane na dziś popołudnie posiedzenie sejmiku kłajpedzkiego nie doszło do skutku z powodu celowego wywołania braku quorum. Z pośród 29 posłów zjawilo się na posiedzenie tylko 13. 5-ciu litewskich posłów do sejmiku kłajpedzkiego nie przybyło. Pozostałym posłom uniemożliwiono stawiennictwo w ten sposób, iż polecono im stawić się w urzędzie policyjnym, i gdzie oświadczone im, że nadużywają swych mandatów. Przed stawiciele niemieckiej partji ludowej,

Manewry czerwonej armji.

MOSKWA. (Pat). W okolicach Kijowa odbyły się wielkie manewry kawaleryjsko-lotnicze czerwonej armji w obecności komisarza Woroszyłowa, wybitnych generałów so-

# Sesja Ligi Narodów.

Liga Narodów nie jest już dziś instytucją, na którą, jak przed kilkoma jeszcze laty, byłoby zwrócone oczy całego świata. Straciła swoje znaczenie z pierwszych lat po wielkiej wojnie. Stosunki polityczne w świecie, nieuniknione rozdzielenie interesów różnych państw zadły jej cios, z którego zapewne nigdy się już nie otrząśnie. Nie posiadała, nie posiada i nigdy posiadać nie będzie dostatecznej egzekutywy, aby urzeczywistniać swe uchwały w razie oporu zainteresowanych. Rola jej przeto jest bardzo ograniczona.

Mimo to zbliżające się walne zgromadzenie Ligi zdawało nieco więcej, niż w latach poprzednich, obudzić zainteresowania. Tymczasem się to nietyle może porządkom dziennym obrad Ligi, ile tem, że ubiegły rok był niezwykle bogaty w wydarzenia polityczne. Siłą rzeczy przenosi się to na zgromadzenie Ligi, w której bądź co bądź krzyżują się napróżnorodniejsze interesy wielu państw.

Największą uwagę ściąga sprawa przystąpienia Szwecji do Ligi. W kołach ligowych sprawa kandydatury Rosji było w zasadzie przesądzona. Rządy francuski, angielski i włoski rozpoczęły w ub. tygodniu sondowanie opinii innych państw co do stanowiska ich wobec rządu moskiewskiego. Interpelacje te dotyczyły wprawdzie nietylko wstąpienia Rosji w poczet członków Ligi, ale również i ewentualnej roli Szwecji w Radzie Ligi Narodów, co, zdaje się, jest ściśle związane z dalszym udziałem Szwecji w pracach genewskich. Główne zainteresowanie obraca się więc teraz wokoło sprawy przyjęcia Rosji do Rady Ligi.

W związku z kandydaturą Rosji należy jeszcze zanotować fakt, że Szwajcaria rozpoczęła ostatnio intensywną kampanję przeciwko Szwecji, starając się jednocześnie do obozu antyrosyjskiego przyciągnąć inne mniejsze państwa, jak Holandia, Belgia i kilka krajów południowo-amerykańskich. Kampanja ta odbiła się żywym echem w prasie zagranicznej, choć nie należy myśleć, by rolowała pomyślnie skutki. Dwie trzecie głosów, jakie potrzebne są do przyjęcia w poczet członków Ligi, są już, zdaje się, zapewnione.

Trudniejszą nieco kwestją będzie daniem Szwecji stałego miejsca w Radzie Ligi. Na to potrzeba jednomyślności. I tu decydującą może się stać rola Polski. Należy przypomnieć, że Polska nie ma stałego miejsca w Radzie, tymczasem nikt nie może kwestionować jej walorów politycznych na wschodzie Europy. Z chwilą, gdyby Rosja otrzymała w Radzie Ligi stałe miejsce, Polsce zaś pozostałoby dotychczasowe półstałe, byłoby to naszą klęską nie do pogotowania. To jest oczywiście i z tego przedewszystkiem wypływa konieczność zjednoczenia przez nasze przedstawicielstwo miejsca stałego.

Z innych aktualnych spraw, które z okazji Zgromadzenia zaprzętą członków Ligi należy wymienić wniosek polski w sprawie rozciągnięcia obywatelstwa nad mniejszościami na wszystkie państwa. Jak wiadomo, wniosek ten opiera się na rozumowaniu, że nie da się już dłużej przeprowadzić rozdziału na państwa, podlegające statutowi mniejszościowemu Ligi i na państwa, z tego serwitutu zwolnione. Polska jest najbardziej powołana do podjęcia w tym względzie inicjatywy, gdyż jest jednym z wielkich państw, które na swej skórze odczuwa skutki tej jednomyślności norm w zakresie opieki nad mniejszościami. Sprawa ta interesować będzie również i innych członków Ligi, mianowicie takich, którzy posiadają u siebie mniejszości etniczne i wyznaniowe.

Dwie powyższe przytoczone sprawy najbliższej będą dotyczyły Polski. Są inne, które nie mogą ująć naszem zainteresowaniu. Do tych należą między innymi: kwestja rozbrojenia, sprawa plebiscytu w Zagłębiu Saary, sprawa głośnego paktu wschodniego, która ubocznie może wypływać w rozmowach zgromadzonej polityków i t. p.

Sesja Ligi Narodów, pomimo widocznego upadku znaczenia tej instytucji, może więc przynieść wiele rozstrzygnięć, których waga dla polityki międzynarodowej będzie decydująca.

# Z prasy.

**„Ciury na stos”.**  
„Gazeta Warszawska” radzi prasie sanacyjnej, by na wszelki wypadek ostrożnie poczyniała o „ciurach”, gdyż ofiara z „ciurów” może nie wystarczyć. Zeby czasem przy sposobności nie oberwała pana-stawka elita.

Uwagi te czyni „Gazeta Warsz.” z powodu cytowanego już przez nas artykułu „Gazety Polskiej” o wyroku na p. Dobieckiego.

**Przecież**  
„w afera” zyrardowską zaplątani są senatorowie z BBWR. Trudno chyba nazywać „ciurami” członków trybunalskiej elity, wybranej starannie przez kierownictwo obozu rządowego przy układaniu list kandydatów do ciał parlamentarnych. A jeśli by nawet przyjąć — nieistniejącą — rzeczywistość — samodzielności poszczególnych grup w łonie BBWR i pływającą odpowiedzialnością każdej z nich za swoich ludzi, to pozwolimy sobie zauważyć, że członkowie zarządu „Zyrardowa” nie są tylko konserwatywnymi „ciurami”. Wszak sen. Sobolewski był prezesem okręgowym „Strzelca”, a sen. Targowski jest przewodniczącym grupy senackiej BBWR, do której należał nietylko konserwatysta, ale także stuprocentowi pilsudczyk. Ponadto sen. Targowski jest prezesem klubu przy dawnym Foksalu obecnie ulicy Bronisława Pierackiego, który to klub ma nietylko towarzyskie cele, lecz skupia samą „elitę” sanacji.

Sięgając w przeszłość, przypomina „Gazeta Warszawska” sprawę p. Miedzkiego i inżyniera Ruczewskiego.

Pierwszy był ministrem i dziś jest także gwiazdą pierwszej wielkości na firmamencie sanacji „moralnej”. A i drugi „też nie był „ciurą”, ale prezesem zarządu Federacji Pracy, wyznaczonym przez kierownictwo obozu sanacyjnego do organizowania dlań ruchu robotniczego.

Ma rację „Gazeta Polska”, gdy tłumaczy, że zawsze i wszędzie do rządzących idą rozmaici aferzyści, robiący na polityce prywatne interesy. To jest prawda, — ale niepełna. Bo również doświadczenie po-

tyca, że przy ograniczonej kontroli publicznej wykonywanej przez przedstawicielstwo ludności i prasę, zachodzi potrzeba „czystki” nietylko wśród „ciurów”, ale także czasami i wyżej. Rzucenie „na stos” choćby i wszystkich „ciurów”, — których, nawiasem mówiąc, ktoś przyjmował i ktoś powinien był kontrolować, — nie wystarczy.”

**Ostrożność nigdy nie zawadzi.**  
Jak pożytecznym jest zachowanie umiaru i ostrożności, widzimy na przykładzie „Kurjera Porannego”, który z racji „zredukowania” b. prezydenta miasta Warszawy, p. Słomińskiego, ze stanowiska dyrektora tramwajów miejskich występuje z takim oto kawałkiem.

„Wczoraj dopiero, zrywając niemoralny kontrakt, prezydent Starzyński dokonał niezbednego aktu sprawiedliwości. — Leczyć to nie jest wszystko. Minister skarbu Czechowicz przeżył gorzkie godziny na ławie oskarżonych przed Trybunałem Stanu za to, że wydał na cele produkcyjne, dla podniesienia życzliwości kraju i obywateli, za zgodą rady ministrów, pieniądze z rezerwy kasowych. A p. Słomiński, który roztrwonil i zmarnotrawił olbrzymie sumy z podatków publicznych, czy ma być wolny od obowiązku udowodnienia swej niewinności lub poniesienia kary, jeśliby okazał się winnym?”

Przedewszystkiem p. Czechowicz nie może być „udowodnion” więc stawiać go za przykład p. Słomińskiemu jest posunięciem nieco rzyssownym, gdyż pamiętamy jeszcze, że Trybunałowi Stanu nie danem było dokończyć sprawy.

Nie mamy zamiaru bronić na tem miejscu inż. Słomińskiego, który ogromnie ułatwił sanacji „dokonanie dzieła”, które właśnie „dokonuje się” na terenie samorządu stołecznego, ale nie możemy powstrzymać się, by nie przypomnieć wraz z „Gazetą Warszawską”, że „dyrektorem samodzielnego przedsiębiorstwa tramwajowego był przez długie lata p. Kühn, nic żaden „ciura”, ale maż zaufania obozu sanacyjnego, kilkuletni członek rządu.”

## Żydzi, którzy nie boją się...

(O Kongres Wszachswiatowego żydostwa).

„Moment” (Nr 201) w depeszy z a.s. z Genewy podaje treść polemiki, która wywijała się na t. zw. III światowej konferencji żyd. w Genewie (20—23 sierpnia) między dr. St. Weissem, przedst. żyd. amerc. Kongresu (N. Y.) i dr. Waldmanem, wyrazi-cielem poglądów tych żydów, którzy są przeciwni powołaniu do życia światowego kongresu żydowskiego, jako przedstawicielstwa interesów żydostwa w krajach rozproszenia. Dr. Waldman, członek żydowsko-amerykańskiego Komitetu, skupiającego finansję żydowską w St. Zjedn. A. P., na jednym z zebrań w Ameryce wywrękt, że konferencja żydowska w Genewie nie ma prawa zabierać głosu w imieniu całego żydostwa, choćby dlatego, że w niej nie biorą udziału żyd. ameryk. Komitet, Związek gmin żydowskich w Anglii (Board of deputies) i Alliance Israelite Universalle (Paryż). Dr. Stef. Weiss (znany ze swoich wróżich wystąpień przeciw Polsce, zwłaszcza w pierwszych latach państwowości polskiej) powiedział: „To, co nas dzieli od wyżej wymienionych grup, polega na tem, że one są prze-

niknięte lękiem i nie mają wiary w siebie. Natomiast my nie mamy lęku i mamy wiarę w siebie”.

Nie jest już wskazane ukrywać się z faktem istnienia światowej polityki żydowskiej.

„Wierzymy w niezbędność otwartej walki z naszymi wrogami i współpracy wszystkich grup żydowskich i skupień na całym świecie”.

Owe Komitety zamożnych żydów „stanowią drobny mniejszość, natomiast za nami stoi duża większość żydostwa. Naszą odpowiedzialnością będzie wzmocnienie energii. Musimy iść swoją drogą i urzeczywistnić światowy kongres”.

W najbliższej przyszłości narody aryjskie muszą się liczyć ze wzmocnieniem żydowskich usiłowań, których celem jest utrzymanie uprzywilejowanego stanowiska żydów w świecie. Czy to przyczyni się do poprawienia sytuacji żydostwa? Przypuszczając należy raczej, że organizacja wszechświatowa żydostwa spotęguje jeszcze bardziej czujność zagrożonych narodów i przyspieszy nieuniknione oczyszczenie życia z pierwiastków żydowskich, zarówno w sferze gospodarczej jak i duchowej.

## Zakusy żydowskie na Izby rzemieślnicze.

Żydowski „Nasz Przegląd” donosi o postulatach organizacji żydowskich rzemieślniczych w stosunku do Izby rzemieślniczych. Jak się okazuje, postulaty żydowskie przyjęły już Izby w 75 proc. Żydostwo walczy dalej. Podzielił mandatów, według „Naszego Przeglądu”, wypadł w myśl życzeń żydów w województwach centralnych i na kresach. Opornie wobec wymagań żydowskich ustosunkowały się Izby w Krakowie, Włocławku, Kielcach i we Lwowie.

I tak żydowski rzemieślnicy (pisze „Nasz Przegląd”) otrzymali w Włocławku zamiast 9 mandatów 7, w Kielcach zamiast 9 — 8, w Krakowie zamiast 6 — 5, a we Lwowie zamiast 6 — 3. Także i w Warszawie i w Białymstoku uszczuplono reprezentację rzemieślników żydowskich o jeden mandat.

Pozatem żydzi mają pretensje do silniejszej reprezentacji przy konstytuowaniu się władz rzemieślniczych. W izbach rzemieślniczych w Warszawie, Wilnie, Białymstoku, Lublinie, Nowogródku, Tamopoiu, Stanisławowie i na Wołyniu rzemieślnicy żydowscy chcą otrzymać po dwóch członków zarządu, przyczem miejsce wiceprezesa zastrzegają przedstawicielowi rzemiosła żydowskiego, które też domaga się po 1 członku rady Związku Izby Rzemieślniczych. Narazie zatwierdzono tylko 8 członków Rady Związku Izby i prawdopodobnie żydzi otrzymają 10 miejsc na istniejących 35.

Ale najważniejszą kwestją dla żydów — według pisma żydowskie-

go — jest sprawa przedstawicieli żydowskich w komisjach egzaminacyjnych i kwalifikacyjnych. Istnieją bowiem zawody rzemieślnicze, w których nie został uznany dotąd przez komisje ani jeden rzemieślnik żydowski. (Dotyczy to specjalnie wędliniarzy, czapkarzy i zdunów). O wprowadzenie żydów do tych komisji walczą obecnie organizacje żydowskie.

## Postulaty ubezpieczeniowe Izby Rzemieślniczych.

Związek Izby Rzemieślniczych wniosł do ministerstwa opieki społecznej memoriał, dotyczący nowelizacji ustaw o ubezpieczeniach społecznych. Rzemieślnicy wysuwają w tym memoriale szereg postulatów. Domagają się, między innymi, usunięcia z pod obowiązku ubezpieczenia krewnych i powinowatych, jak również terminatorów, odbywających naukę zawodową w rzemiośle, dając tworzenia specjalnych norm ubezpieczenia pracowników rzemieślniczych z uwzględnieniem ich warunków pracy, oraz możliwości płatniczych samostojnych płatników, wreszcie wprowadzenia przepisów, że wykonywaniem ubezpieczeń społecznych mogą zająć się pod kontrolą państwa upoważnione do tego instytucje prywatne.

## Rozpowszechniacie bony jałmużnicze „Caritasu”

## Tym, co się oświacie zasłużyli.

W dobie rozpoczętych obecnie zajęć szkolnych, gdy we wdzięcznej pamięci rad po raz stoja ci i owi zasłużeń pedagogów oraz działaczy oświaty, godzi się również wskazać na poświęcone ich czci „monumenty namagilne”.

Na po-Bernardynskim Campo Santo w ostatnich miesiącach wzniesiony został „starem” p. Janiny Burhardtowej bardzo skromny, ale gustowny nagrobek z betonu i marmuru sp. Zofii Bouffałowej, zmarłej w 1918 r. działaczki, patriotki (jak ślusnie na płycie pomnika wyrtyło) — 80-letniej niezmordowanej szerycielki oświaty nielegalnej (za czasów carskich). Znicze po rogach nagrobka emblematyzują serce zapalnej entuzjastki.

Nauczycielki i przyjaciele sp. Antoniny Bernatowiczówny, wnieśli również na cmentarzu po-Bernardynskim okazalszy grobowiec jej czci poświęcony.

Obecnie wznoszone są fundamenty pod piękny nagrobek dla zasłużonej nauczycielki sp. Marii Protasewiczówny. Pamiątkę tę z granitu polerowanego pomyślano według wzoru pomnika sp. ks. kanonika Lewickiego, ustawionego w r. zesłaniu na cmentarzu s.s. Piotra i Pawła.

Na przepięknej Rosie zajmują obecnie uwagę społeczeństwa grób Syrokomli i katakumbę z pożrzebami w nich zwłokami profesorów wszechnicy wileńskiej. Columbaria rozpadają się literalnie w gruzy, a za lat najdalej kilkanaście mogą być albo zniszczone albo przebudowane gruntownie.

Z powodu 200-iej rocznicy urodzin ks. Misjonarza Tomasza Hussarzewskiego podałem w „Dzien. Wil.”

przed paru laty trochę szczegółów z jego życia; toż on był profesorem Joachima Lelewela, jako wykładowcy historje powszechna na Wszechnicy Wileńskiej. Zmarł w 1807 roku. I na tablicę, jego pamięci poświęconą, wypadającą wciąż z oprawy murów, wskazywałem w prasie niarow. Przechany konserwator (od lat już kilku) nagrobków, p. Wacław Wejtko, skłonił zarząd zakładu naukowego imienia Wróblewskich do odrestaurowania tablicy ku czci Hussarzewskiego ufundowanej, a za mało już czytelną.

Tenże zarząd zakładu im. Wróblewskich przystąpił do sporządzenia nowej, skromnej tablicy marmurowej dla sp. profesora U. S. B. Hornodyskiego, zmarłego w r. 1919. W jednym z columbarjów zmurszałych była wprawiona tabliczka błaszana z imieniem młodo zmarłego uczonego, lecz i napis zniszczał i sam obiekt nie mógł już trzymać się w oprawie starego muru.

W najbliższych tygodniach będzie odsłonięty poważny i doskonały pomyślany nagrobek, poświęcony pamięci rektora USB, zasłużonego profesora matematyki sp. Wiktora Stanisławicza. Starcie on nieopodal kapliczki bohaterów, a w tym samym rzędzie przy murze obwodowym cmentarza Rosy, gdzie znajdują się b. ładny pomnik profesora psychiatry dr. med. Rafała Radziwiłowicza.

Szkoda serdeczna, że grób nieodżałowanego dziekana wydziału Humanistycznego sp. Ludwika Jaworskiego, nie może się dotychczas doczekać uczczenia powinnej jego czci monumentu.

L—slaw.

## Czy nie należałoby pośpieszyć się z tą drogą?

A może to zbędne inwestycje?

Już zdążyliśmy się do tego przyzwyczaić, że finansowanie budowy, czy naprawy drogi przez „Fundusz Pracy” skraca parokrotnie okres budowy tej drogi.

Zielono — żółta tablicą, głoszącą, że daną drogę finansuje „Fundusz Pracy”, stała się do pewnego stopnia synonimem przedewszystkiem znakomitego pośpiechu w postępach pracy.

Tak jest naogół wszędzie na terenie wszystkich niemal powiatów Wileńszczyzny i to zarówno bliżej i dalej od Wilna a więc i pod Michaliskami jak i pod Radoszkowicami, to jest przy bolszewickiej granicy.

Ten jednak system pracy widać nie obowiązuje na terenie Wilna, gdzie obserwujemy zjawisko niemal całkiem odwrotne.

Przed dwoma miesiącami zaprojektowano przebudowę szosy od końca ul. Kalwaryjskiej do Rzeszy czy nawet do Pikieliszek z tem, że ma być ona wyłożona kostką z tupańskiego kamienia polnego.

Zaprojektowano, kamienia nałupano — i od początku sierpnia zamknięto kawałek drogi około 200 — 300 m. wzdłuż nowozatwierzonego ogrodu działkowego dla bezrobotnych, nakazując furmankom i autocom objazd od rogatki kalwaryjskiej, dalej ulicą Werkowską, dalej skory, przeszło pół klm., kawał polną drogą, bardzo wyboistą i piaszczystą.

Jakkolwiek szosa ta Wilno — Rzesza — Pikieliszki była i jest zapewne lepsza od wielu innych — ze względów oczywiście zrozumiałych — to jednak początkowo przejezdni godzinili się nawet z tym bardzo uciążliwym, furmanką czy autobusem lub dorozką, objazdem odciętej drogi.

Skoło jednak okazało się, że system robót, wbrew firmowaniu Funduszu Pracy powolniej posuwa się, niż żółtym krokiem, gdyż w ciągu ubiegłych prawie 6-ciu tygodni nie wykonano nawet połowy zamkniętego odcinka — skero przekonano się,

że do roboty przebudowy tego prawie 20-tokilometrowego odcinka zaangażowano kilku a w najlepszym wypadku kilkunastu robotników — natenczas pojąć musimy, że wcale nie miało niespodzianka nas czeka.

Przebudowa tej drogi, prowadzona w tem samym tempie trwać będzie do Jeruzolimki półtora roku, dalej do Rzeszy — półtora i wreszcie do Pikieliszek dalszych 2 lata.

Cała tragedia polega nie w długim okresie robót, ale w tem, że szosa ta już począwszy od następnego odcinka, który może być zamknięty dla ruchu, nie posiada dogodnych dróg objazdowych — przez co zarówno Jeruzolimka jak i Rzesza a nawet Podbieże mogą być pozbawione dogodnej komunikacji autobusami z Wilnem.

W świetle powyższego — a pozatem z uwagi na to, że szosa Wilno — Rzesza — Pikieliszki — Podbrzezie jest mimo wszystko w stanie niezłym — czy nie należałoby zrewidować planów przebudowy tej szosy? I to albo w kierunku rzucenia do roboty nie kilku czy kilkunastu, ale kilkudziesięciu czy nawet kilkuset ludzi, tak by wykonywana robota w oczach rosła, albo w kierunku zaniechania tej roboty całkiem.

Szosa ta jest jedną z głównych arterji dojazdowych Wilna — z tego też względu niezwykle jest ona ruchliwa.

Należy więc trwale zastanowić się nad obecnym anormalnym stanem na tej drodze — szosie. L.

## Zderzenie się samolotów.

NERPOL Pat. Dziś rano zderzyły się nad miastem dwa samoloty turystyczne. Jeden z pilotów uratował się, skacząc ze spadochronem a aparat jego spadł na wieżę kościelną. Drugi pilot nie zdołał wyskoczyć i runął wraz z aparatem na dach pałacu. Lotnik wskutek odniesionych ran zmarł wkrótce po wypadku.

## Zniżka ceny nafty.

WARSZAWA Pat. Na podstawie porozumienia między ministerstwem przemysłu i handlu a większością rafinerjami naftowymi zostanie z dniem 10 b. m. obniżona w całym państwie cena składowa nafty o 20% dla przewozów rafineryjnych.

## Zniżka taryfy kolejowej na przewóz tektury.

Przemysł tekturowy Wileńszczyzny, pokrywający około 60 proc. całego krajowego zapotrzebowania, pracował dotychczas wyłącznie na rynku wewnętrznym. Ekspansji tektury polskiej na rynki zagraniczne w znacznym stopniu stały na przeszkodzie wysokie koszty przewozu, spowodowane wielką odległością naszych terenów od Gdyni i Gdańska.

Wobec zawiązania na początku roku bież. syndykatu tekturowy, a co za tem idzie uporządkowania produkcji i sprzedaży w tej branży, tem większej wagi nabrała sprawa rozszerzenia dotychczasowego rynku zbytu. W związku z tem Wil. Izba Przem. Handl. czyniła już od dłuższego czasu starania, mające na celu uzyskanie ulg na przewóz tektury przeznaczanej do eksportu. Ostatnio starania te odniosły sukces. Ministerstwo komunikacji wprowadziło ulgową taryfę na przewóz tego artykułu, obniżając stawkę przewozową do stacji portowych w Gdyni i Gdańsku przeciętnie o 50 proc. w stosunku do taryfy normalnej i o około 30 proc. w stosunku do taryfy ulgowej dla przewozów wewnątrz kraju.

## Jesienny rozkład lotów.

Z dniem 1 września wszedł w życie na polskich liniach lotniczych jesienny rozkład lotów, według którego samoloty kursują:

- Codziennie (także w niedziele) na liniach:
  - Warszawa — Poznań — Berlin
  - Warszawa — Gdynia — Gdańsk
  - Warszawa — Katowice
  - Warszawa — Kraków
  - Warszawa — Lwów.

- 3 razy w tygodniu na liniach:
  - Kraków — Brno — Wiedeń
  - Lwów — Czerniowce — Bukareszt
  - Bukareszt — Soja — Saloniki
  - Warszawa — Wilno — Ryga — Tallin.

Ceny biletów samolotowych nie uległy zmianie i odpowiadają mniej więcej cenom biletów kolejowych II kl. poc. pośp., przyczem w wielu wypadkach są nawet od nich niższe.

Rozkład jesienny polskich linii lotniczych opracowany został w ścisłym porozumieniu z zagranicznymi przedsiębiorstwami komunikacji lotniczej, dzięki czemu samoloty polskie mają bezpośrednie połączenie lotnicze z wielkimi miastami Europy.

## Reorganizacja służby śledczej.

Według pogłosek, w związku z zmianami na wyższych stanowiskach w policji śledczej projektowana jest reorganizacja służby śledczej w Polsce. Reorganizacja oparta ma być na wzorach zagranicznych. Odpowiedni projekt rozważany już jest w Komendzie Głównej Policji.

## Druki

OD BILETU WIZYTO- WEGO DO POWAŻNYCH DZIEŁ KSIĄŻKOWYCH WYKONUJE SPIESZNIE I GUSTOWNIE PO CENACH KONKURENCYJNYCH

## Drukarnia A. ZWIERZYŃSKIEGO

WILNO, UL. MOSTOWA 1 TELEFON Nr. 12-44

STANISŁAW CYWINSKI

## O sprawie żydowskiej w Rosji i wogóle.

Ostatni szósty tom swego dzieła **Od białego caratu do czerwonego**, który się ukazał niedawno pt. **Rządy Aleksandra III** (str. 524), w części znacznej, (od str. 244 do 504) poświęcił Kucharzewski sprawie żydowskiej.

Ujmując on ją w całej rozciągłości, od momentu rozproszenia Żydów w diasporze i od powstania talmuudu, aż po dzień dzisiejszy, kiedy to żydostwo, świadomie i nieświadomie „jako główne schronienie dla judaizmu wybrana jest, jak przed kilkoma wiekami, Polska” (stowa ze str. 504, zamykające książkę).

Ośrodkiem koncentrującym rozumowania Kucharzewskiego są pogromy żydowskie, dokonane na poludniu Rosji na samym początku panowania Aleksandra III w r. 1881. Autor przywiązuje do nich olbrzymią wagę i wprost zaczyna od nich nową epokę w dziejach Żydów.

Wedle Kucharzewskiego one to zapoczątkowały nietylko sjonizm, ale wogóle nowożytny nacjonalizm żydowski, toteż autor śmiało dostrzega analogje pomiędzy temi pogromami z r. 1881 — a zburzeniem Jeruzolimy w r. 70. „I za pierwszym i za drugim razem naród żydowski ocknął się wobec grozy zagłady i ratował się od niej przez pogłębienie i obwarowanie swej narodowości, przez spotęgowanie energii narodowej, nadziei narodowych, przez wzmocnienie swego wyodrębnienia i swej wyłączności” (str. 248).

Aby uzasadnić tę swoją tezę, Kucharzewski daje dość obszerny rys dziejów żydowskich w ramach ery chrześcijańskiej, zwracając szczególną uwagę na „prototyp autonomji narodowej, którą Żydzi osiągnęli w polni, na większą niż w Egiptonie skalę, tylko w Rzplitej Polskiej przedrobinowej” (str. 250).

Książka zwłaszcza w tej części przynosi mnóstwo ciekawych szczegółów, jak np. urywki korespondencji pomiędzy Zygmuntem Augustem a Iwanem Groźnym, który tak np. o Żydach pisze:

„I Ciebie, bratu naszemu, słyszaw takie ich żyje dzieła, mnogo o nich pisał i nie przigożo”. I aby zobaczyć, by Zygmunt nie umował się na przyszłość z Żydami przed Iwanem, ten tak list swój konczy: „I ty-by, brat nasz, wpirodz o żydych k nam nie pitał”. (str. 262).

I później za Piotra, stosunek oficjalny Rosji do Żydów nie był lepszy; tak np. ten monarcha, na staraniu żydowskie o prawo zamieszkiwania w Rosji miał odrzec, że „je-go poddani są tak bieglu w handlu i szalbierstwie, iż biedni Żydzi ponie-sliby tylko straty, przenosząc się do Rosji.” (str. 265).

Sród innych partyj książki Kucharzewskiego niezmiernie ciekawe są stronicy, poświęcone, obrazowo stopniowego powstania nowoczesnego nacjonalizmu: sród Żydów

# KRONIKA.

## Walka o prezydenturę w Wilnie.

Korespondent „Gazety Polskiej” z Wilna komunikuje swemu piśmie: „W związku z zbliżającym się terminem wyborów do zarządu m. Wilna, zainteresowanie przyszłym składem zarządu miasta, a zwłaszcza osobą przyszłego prezydenta, jest olbrzymie. Wśród szerokiego społeczeństwa wyminęła się najrozmaitsze, a nieraz fantazyjne nazwiska kandydatów. Jedno z miejscowych pism wymienia m. in. trzy kandydatury, a mianowicie dotychczasowego prezydenta miasta dr. Maleszewskiego, pos. dr. Brokowskiego i pos. Birkenmajera. Jak się dowiadujemy, żadna z wymienionych kandydatur nie jest aktualna. Według naszych informacji, kandydat na prezydenta m. Wilna nie został dotychczas ustalony. Najprawdopodobniej prezydentem zostanie osoba z poza Rady miejskiej”.  
Od siebie musimy nadmienić, że informacja o „olbrzymim” zainteresowaniu w Wilnie osobą przyszłego prezydenta miasta nie jest ściśle prawdziwą, że będzie nim ktoś z sanacji, a kto, to już jest wszystko jedno.

Natomiast dowiadujemy się z powyższej informacji rzeczy istotnie innej, a mianowicie, że kandydatura p. Maleszewskiego już nie jest aktualna. Z tego a również ze wzmianki o pp. Brokowskim i Birkenmajerze wynika, że stanowisko przyszłego prezydenta rozegrują się jakieś walki wewnętrzne miejsko-jej sanacji. Słyszeliśmy coś nieco o tem, teraz mamy wyraźne ujawnienie zakulisowych targów w zabiegach.

Jeśli dodać do tego, że także trzy stanowiska wiceprezydentów już oddawna budzą ambicje i apetyty, to łatwo sobie wyobrazić, jak to trudny orzech do zgryzienia ten pozostawia zdobyć. A im bliżej terminu uakontytuowania się nowej Rady miejskiej, tem będzie trudniejszy.

### JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

Przeważnie pochmurno z przelotnymi deszczami. Rankiem mgłisto, w ciągu dnia niewielkie przясnienia. Temperatura bez większych zmian. Słabe, chwila umiarkowane wiatry północno-zachodnie w zachodniej połowie Polski, a z kierunków wschodnich w pozostałych częściach kraju.

### DZURY APTEK:

Dzisiaj w aptekach następująca apteki:  
Sukces Augustańskiego — ul. Kijowska Nr. 2 (tele. 16-37), Frumkina — ul. Niemiecka Nr. 23 (tele. 3-29) i Kostowskiego — ul. Kaitwaryjska Nr. 31, Wysockiego — ul. Wsłaska 3 (tel. 11-99), oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Szarych.

### WIADOMOŚCI KOSCIELNE.

W kościele św. Michała. W sobotę Narodzenie N. M. P. w kościele św. Michała w Wilnie doroczna uroczystość rocznicy koronacji obrazu Matki Boskiej Świętomiczałskiej w r. 1750.

Porządek nabożeństwa: Dzisiaj o godz. 18-iej — Nieszpory; w sobotę o godz. 7 — Prymarja, o godz. 9 — Wotywa, o godz. 10 m. 30 — Suma z kazaniem, o godz. 18 — Nieszpory z kazaniem.

Od 30 sierpnia codziennie o godz. 18 m. 30 odprawia się nowenna, a od 8 do 15 września — oktawa z uroczystą Mszą św. o godz. 7 i nabożeństwem wieczornym o godz. 18 m. 30.

### Z MIASTA.

Wycieczka sokola z Poznania. Dnia 6 b. m. w godzinach popołudniowych przybyła do naszego miasta wycieczka sokolów z Poznania i innych miast Wielkopolski. Na dworcu gości poznanskich spotkała delegacja miejscowego sokola i chorągwi harcerskiej na czele z przedstawicielami władz tych organizacyj.

Kupcy lotewscy w Wilnie. W dniu wczorajszym w Wilnie bawili przedstawiciele lotewskiego przemysłu i handlu. Goście lotewscy odwiedzili Targi Futrzarskie. Po jednodzielnym pobycie w Wilnie Łotysze odjechali do Rygi.

### SPRAWY MIEJSKIE.

Do kas miejskich w ciągu ubiegłego miesiąca wpłynęło około 65 procent należnych podatków oraz należności za różne świadczenia miejskie. Podobnie słabe wpływy zanotowano w kasach skarbowych za podatki.

### SPRAWY ADMINISTRACYJNE.

Powót z urlopu naczelnika wydziału bezpieczeństwa. Z dniem 7 września, po skńczonym urlopie wypoczynkowym, obejmuje urząd wiceny naczelnika wydziału bezpieczeństwa w urzędzie wojewódzkim, injr. Wincenty Żniędzki.

Lustracja inspektoratu pracy. Przybył do Wilna główny inspektor pracy dr. Kłot, który odbył w dniu wczorajszym dłuższą naradę z inspektorem pracy w Wilnie.

## Obraz M. B. Świętomiczałskiej.

W sobotę w dzień Narodzenia N. M. P. w kościele św. Michała obchodzona jest doroczna uroczystość koronacji obrazu M. B. Świętomiczałskiej.

Według tradycji obraz Najświętszej Marii Panny Świętomiczałskiej w Wilnie znaleziono w pewnym lesie wśród drzew jakiegoś kościoła w r. 1518. Badania najnowsze stwierdziły, że obraz wykonany jest według techniki z początku wieku XVI. Po znalezieniu obraz został umieszczony na korytarzu w klasztorze OO. Bernardynów w Wilnie, a potem na usłonie osoby jednego z ojców, który doznał szczególniejszych łask przed tym obrazem, przeniesiono go do kościoła; tam pozostał przez 17 lat i był w wielkiej czci u wiernych na skutek licznych łask przez nich doświadczanych.



Główny Obraz Najświętszej Marii Panny w kościele św. Michała w Wilnie u OO. Bernardynów zakon. św. Franciszka (koronowany 6 września 1750 r.)

W roku 1596 Lew Sapieha, kanclerz i wielki hetman W. Księstwa Litewskiego oraz wojewoda wileński, po zbudowaniu kościoła św. Michała z klasztoru dla PP. Bernardynów otrzymał obraz od OO. Bernardynów i przemiłował go uroczystość w własnych barkach do nowej świątyni. W tym czasie przemalowano znajdujące się na obrazie postacie świętych apostołów Piotra i Pawła i św. Franciszka z Asyżu i św. Bernardyna Seneskiego. W 1655 roku podczas najazdu Moskali (Chowański i Zolotareński) kościół i klasztor PP. Bernardynów zostały obrabowane i zburzone. (Kozacy wówczas wymordowali ludność chrześcijańską w kościele oraz kilka pozostałości zakonnic na czele z matką Dorotą Siedleszczyńską, której zwłoki przeraźliwie zmasakrowane prze-

### Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.

Nowe statuty i reorganizacja w KSM. W związku z wydaniem dla głównych Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej statutami trwają obecnie prace nad przeprowadzeniem drobnych reorganizacji w myśl własnych statutów.

Charakter stowarzyszeń, zostaje ten sam, podobnie przesądza jak i wytyczne pracy, zmiany natomiast będą dotyczyły przede wszystkim okręgów. Dotychczasowe okręgi będą zmniejszone w tym kierunku, żeby ich tereny pokrywały się z dekanatami.

Zmiana ta jest tłumaczona u sprawianiem działalności poszczególnych okręgów i ich ujednoliceniem pod względem organizacyjnym, bo dotychczas okręgi były nierówne i jedne były mniejsze od dekanatów a znoważ drugie od nich większe.

Obwód miejski L.O.P.P. Dnia 3 b. m. odbyło się posiedzenie Zarządu obwodu miejskiego L.O.P.P. Na zebraniu tem powzięto szereg uchwał, dotyczących spraw organizacyjnych obwodu. Podajemy jedną z uchwał, gdyż dotyczy ona wszystkich

członków L.O.P.P. W związku z nowymi opłatami manipulacyjnymi przy wpłatach na konto czekowe P.K.O. obwodu miejskiego L.O.P.P. Nr. 152814, wpłacający mają prawo z kwoty należnej Obwodowi potrącić koszty manipulacyjne.

Stan członków obwodu miejskiego: dożywnochni 31, rzeczywistych 5717, wspierających 5120, razem 10.868.

Stan Kół obwodu miejskiego: przy urzędach 76 w szkołach 62, domowych 200, razem 336.

Na powodzien i działalność szkolną. W niedzielę o godz. 11 1/2 w sali miejskiej (kino Rewja) przy ul. Ostrobramskiej 5 — staniem Komitetu Rodzicielskiego Szk. Powsz. Nr. 21 w Wilnie odbędzie się przedstawienie teatralne p. t. „Podniebni Rycerze”, sztuka loniczna śpiewonumyczna w 3 aktach piera Leonarda Lwiczka, w wykonaniu zespołu teatru eksperymentalnego, z udziałem wybitnej śpiewaczki wileńskiej p. Pławskiej. Bilety w cenie 75, 49 i 30 groszy. — Czysty zysk z przedstawienia przeznaczony jest na powodzien i niezamozną działalność szkolną.

„Gdyby dano było Żydom mieć ziemię, aby im wyłączną własnością, ojczyzna być mogła, urzeli bismy wnet, ażeby Żydzi nie uotrąśli się z apatii, ażeby ich nie uwrzeli tej ziemi i onej pracą swą nie uszczęśliwiłi!”

tu Gołuchowski apeluje do Rosji, ażeby na swych niezmiernych obszarach dała im tę ziemię. Inaczej bowiem „masy Żydów przelewając się z prowincji polskich wszczępią żywioł dezorganizacyjny w społeczeństwo dotąd czernstwą, mozną, potężną i zwichnąją w samych posadach”. Tembardziej, że w Rosji nurtuje głucho wrzenie agrarne. „Przy takich zarzewiach palnych niechże jeszcze

## Krwawa tajemnica walizy podróźnej.

Wczoraj w godzinach rannych niezwykłą sensacją wywołało mrozące krew w żyłach odkrycie dokonane przez jednego z konduktorów autobusowej komunikacji zamiejskiej.

Jednym z autobusów dalekobieżnych przybyła z Oszmiany do Wilna młoda niewiasta. Na placu Orzeszkowej zwróciła się ona do konduktora, prosząc o zapiekanie się walizką, którą miała odebrać za kilka minut. Po upływie półgodziny, gdy niezajoma nie wracała, konduktor zdecydował się walizkę otworzyć. Przeraziła jego nie miało granic, gdy ujrzał wewnątrz walizki pościartowane zwłoki małego dziecka.

## Nieszczęśliwy wypadek przy pracy na Lipówce.

W dniu 6 b. m. podczas robót ziemnych na Lipówce wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, podczas którego został niemal żywcem zasypany robotnik Józef Bombul (wieś Poliponie gm. rudomińska). Zwłoki niemi przyniósł robotnika tak silnie, iż nie można było go od razu

## ROŻNE.

Zebractwo. Według danych w ciągu pierwszego półrocza r. b. w miastach usunęto przeszło 100 żebraków. Mimo to ulice miasta roją się od rzesz żebrzących. Sklepy spożywcze, biura, restauracje, kawiarnie i t. d. są nachodzone przez żebraków i włóczędzy.

Jak wiadomo, w Wilnie istnieje organizacja żebracza, która wydaje polecenia i instrukcje członkom, którzy starszą się wyrobić sobie w mieście stałą klientelę. Policja epidemiologiczna w Wilnie tępi łagodnymi środkami.

## Z ŻYCIA ŻYDOWSKIEGO.

Nieporozumienia pomiędzy Radą a Zarządem gminy żydowskiej. Wilner Radio donosi, że między Radą a Zarządem gminy żydowskiej doszło do snych targów. Interwencja Zarządu gminy u starosty grodzkiego na rzecz przyspieszenia wyborów do gminy odbyła się bez porozumienia z Radą gminy. Prezes Rady gminy dr. Wygodzki oświadczył „Wilner Radio”, że potępia te samodzielne wystąpienia Zarządu gminy, które niosą żydzi wileńscy nie powierzały żadnego przedstawicielstwa politycznego. Zdaniem dr. Wygodzkiego żydzi wileńscy są przemęczeni wyborami do Rady Miejskiej i nie należy spieszyć się z wyborami do Gminy żydowskiej.

## Teatr i muzyka

Miejski Teatr Letni w ogrodzie po Bernardyńskim. Dzisiaj o godz. 8 m. 30 przedstawienie wczorajszym wypełni komedia francuska „Dama w białej”, potraktowana z nietrasobliwym humorem i pogodnym słonecznym usmiechem.

Niedzielnia popołudniówka w Teatrze Letnim. W niedzielę o godz. 4-iej odegrana zostanie na przed-tawieniu popołudniowym doskonała komedia wieueńska „Gotówka”. Ceny propagandowe.

Teatr muzyczny „Lutnia”. „Ptasznik z Tyrolu” po cenach propagandowych. Dzisiaj o godz. 8 m. 15 widowisko z cyklu propagandowych wypełni czarująca operetka Zeller „Ptasznik z Tyrolu”. W rolach głównych J. Kulczycka i K. Dembowska w otoczeniu najwybitniejszych sił zespołu. Ceny propagandowe.

## Polskie Radio Wilno

Piątek, dnia 7 września. 6.45: Pies. Transm. z lotniska w Mokotowie startu samolotów turyst., biorących udział w Challenge'u. Chwilka Panu Domu. 7.40: Zapowiedź programu w wyk. „Wesołej Trojki”. 7.45: 1. fragment z lotniska. 8.15: Czas. 12.03: Wiad. meteor. 12.10: Muzyka popularna (płyty). 12.45: Pogad. dla kobiet. 1.00: Dzien. pol. 13.05: „Słynni pianisci” (płyty). 15.30: Wiad. o ekspresie. 15.35: Cztd. odc. pow. 15.45: Muzyka lekka. 16.45: Aud. dla chorych. 17.15: Koncert. 17.50: Przegł. prasy roln. 18.00: „Świerszcze grają” — pogad. dla dzieci. 18.15: Koncert. 18.45: „Gruźlica u zwierząt i jej niebezpieczeństwo dla człowieka”. 19.00: Audycja z okazji Święta Bractwa. 19.20: „Na marginesie prób techn. (turniej lotniczy). 19.30: „Szalapan, jako piesznik” (płyty). 19.50: Wywiad z plk. K. Rudolmem na temat meczu piłk. Polska — Niemcy. 20.00: Wil. wiad. sport. 20.05: Koncert. 20.50: „Wychud wojny” — wspomnienia osobiste W. Rogowicza. 22.45: Wil. wiad. kolejowe. 23.00: Komunikat o turnieju lotniczym. 23.10: Muzyka taneczna. 23.35—23.40: Wiad. meteor.

ka minut. Po upływie półgodziny, gdy niezajoma nie wracała, konduktor zdecydował się walizkę otworzyć. Przeraziła jego nie miało granic, gdy ujrzał wewnątrz walizki pościartowane zwłoki małego dziecka.

O odkryciu tem powiadomiono niezwłocznie III komisarja P. P. Wszczęto poszukiwanie właścicieli krwawej walizy.

## Z ZA KOTAR STUDJO.

Lwowski i poznanscy soliści w Radio. W piątek dnia 7 września o godz. 15.45 usłyszą radioluchacze z Lwowa w ramach „godziny muzyki lekkiej”, artystę Opery Edmunda Ponskiego, obdarzonego głosem barytonowym o niezwykle szlachetnym brzmieniu. Tegoz dnia znakomity skrzypek Zygmunt Szar. weźmie udział w koncercie solistów nadawanym o godz. 17.15. W koncercie tym weźmie również udział śpiewaczka poznaska W. Jarochowska.

Od Bosforu do Szanghaju. Lwowski zespół mandolinistów „Hejnał” wystąpi w piątek (7 września) o godz. 18.15 z koncertem obejmującym szereg utworów o charakterze wschodnim p. t. „Od Bosforu do Szanghaju”.

Audycja poświęcona Brazylji w Radio. Z okazji święta narodowego Brazylji, rozgłoszenie Polskiego Radia nadaje audycję o kolicznościową o godz. 19.00, składającą się z przemówienia w języku hiszpańskim, z hymnu brazylijskiego oraz części koncertowej kompozytorów brazylijskich.

W 25-letnie rocznicę śmierci Noskowskiego. Dla uczczenia pamięci wielkiego kompozytora Zygmunta Noskowskiego Polskie Radio zorganizowało szereg audycji, poświęconych jego twórczości. Po koncercie niedzielnym odbędzie się w radio w piątek dnia 7 b. m. o godz. 20.05 koncert poświęcony utworom Zygmunta Noskowskiego. Dyrigować będzie Adam Dołżycki, zaś szerokie pieśni i arj odśpiewa artystka o wysokiej kulturze — Stanisława Argasińska. Koncert poprzedzi pogadanka prof. Romana Chojnackiego.

## Popierajcie Polską Maclerz Szkolną.

złożone w Administracji „Dziennika Wil.” Na biedne dzieci — wdowa po emerycie z. 2. Na najbiedniejszych — T. Z. z. 3.

## Kto wygrał na loterji?

W drugim dniu ciągnięcia czwartej klasy 30-iej polskiej państwowej loterji klasowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Po 10.000 zł. — 80340 83639 116256.  
Po 5.000 zł. — 12031 150203 157008 161395.  
Po 2.000 zł. — 2409 6006 10852 12665 20768 27814 81256 36240 44092 53221 55612 73098 81796 84123 87078 111748 132384 143076 151462 153167 163052.

Po 1.000 zł. — 4228 14018 15903 22490 23289 26924 31704 33307 38177 46561 47480 49275 54103 55648 56095 58518 61084 65822 67326 69876 70090 80906 86427 93395 95238 99874 101427 106011 106572 111212 117036 115553 117230 121895 123221 131936 132236 134614 138719 145781 146657 148154 148421 155159 157505 161985 164904.

## Ciągnięcie popołudniowe.

20.000 zł. — 129291.  
10.000 zł. — 70460.  
Po 5.000 zł. — 80109 121397 122198.  
Po 2.000 zł. — 13453 30286 42422 42643 46519 54562 57549 62158 62654 67052 69541 84886 92967 95672 98875 105658 106208 11620 130687 136954 137441 145448 145884 159160 164218 166370.

Po 1.000 zł. — 2926 6118 7097 15731 20263 24562 29544 50044 55595 59155 59641 64077 64124 65687 67334 68907 69909 70633 81074 85078 86133 86987 88538 94752 103941 104746 105587 111806 112528 123345 127551 136954 137675 139668 144250 149628 150828 151890 154659 161907 169228.

## WARSAWA. (Pat.) W 3 dniu ciągnięcia

30-iej polskiej państwowej loterji klasowej następujące większe wygrane padły na numery losów:

Zł. 20.000 — 57819.  
Zł. 15.000 — 21202 94739.  
Zł. 10.000 — 21.183 75064.  
Zł. 5.000 — 36668 40435 54415 63866 66985 73825 85719 108899 155949 163128 164750.

przy równoczesnym przeszczepianiu przez nich na ciele naródów europejskich socjalizmu, następnie dzieje Rotszyldów i innych możnych rodów żydowskich, wreszcie walka Żydów o zupełne równoprawienie w krajach gołosu (wygnania).

Z publikacji, omówionych przez Kucharzewskiego na szczególną uwagę zasługują rozprawa znanego filozofa polskiego, Józefa Gołuchowskiego, profesora uniwersytetu w Wilnie, który ją wydał w Lipsku, w r. 1854, pod pseudonimem Klemensa Przerzora pt. Kwestja reformy Żydów.

Dwa są źródła tej pracy. Popierwsze rządzi Przerzorem mądra, iście przeczona, troska patriotyczna, podgruje — szczytny humanitaryzm, które to cechy nie tylko nie wykluczają się wzajemnie, ale właśnie ze najskuteczniej się posilkują.

Stwierdza więc Przerzor, że był Żydów od 2 tysięcy lat jest źródłem nieustannym nieszczęść tak dla samych Żydów, jakoteż dla wszystkich

narodów, z którymi się oni stykają. „Był ich anomalny jest zgnubny dla ludzkości. Anomalność ta jest wynikiem raczej jakiegoś fatalizmu, nie zaś własnej ich woli. Żydzi byli wielkim narodem, dopóki mieli ojczyznę. Chleb tulaczy wyziębił ich serca, zobojętnił na szlachetne uczucia. Czas podać dłoń bratnią Żydom i przelotrzeć ich w naród polityczny. Europa zachodnia oddawała pracę nad reformą Żydów, lecz reforma to wynadawająca, a więc z natury swej niesprawiedliwa. W Polsce byłaby ona niewykonalna...”

„Polska ma naliczniejszą ludność żydowską i ludność ta zachowała swą odrębność. „Żydzi polscy”, pisze Przerzor, „całkiem odmienni od swej zachodniej współbraci, stanowią rasę cudzoziemczą, zamkniętą wszelkiemu postępowi, zastarzałą w przesądach, niży odłom z ubiegłych wieków, rzucony na dziwowsko dzisiejszej generacji. Na stan narodu polskiego wywarli wpływ szkodliwy. W miarę wzmagania się liczby Żydów w Polsce niknęła zamoż-

ność miast, upadł przemysł, a lud grzązał w biedę coraz bardziej”.

Tu podaje Gołuchowski pięć sposobów rozwiązania kwestji żydowskiej. Pierwsze trzy asymilacyjne, (system przymusu religijnego, system chrystianizacji pokojowej i system asymilacji laickiej przez oświatę odrzucania odrzuca. Nieco dłużej zatrzymuje się nad czwartym, który polega na przypuszczeniu Żydom, jako narodu, do praw obywatelskich. Wtedy „zawładnieby łacno Żydzi sterem administracji, zmopolizowałyby w swem kręgu wszystkie urzędy. Zasobni w kapitały, dogadzałiby skrzętnie marnotrawstwu i zbytkom drugich, otworzyliby kredyt, a streżeniem się z wierzytelnością torowiliby sobie drogę do rógowania szlachty z majątków i do wejścia w posiadanie ziemskiej własności. Tak ludność chrześcijańska ujrzałaby się wnet straconą do roli podrzędnej, służebniczej, a Żydzi stali się istotnymi kraju panami...”

Nastąpiłoby krwawe rozwiązanie dramatu... Masy czując niemożność

powstania na drodze legalnej, okrucieństwu i gwałtem wetowałyby krzywd swoich”.

Odrzuca tedy Przerzor i ten czwarty sposób rozwiązania kwestji żydowskiej i podaje piąty; jego zdaniem jedynie zbawieny.

„Gdyby dano było Żydom mieć ziemię, aby im wyłączną własnością, ojczyzna być mogła, urzeli bismy wnet, ażeby Żydzi nie uotrąśli się z apatii, ażeby ich nie uwrzeli tej ziemi i onej pracą swą nie uszczęśliwiłi!”

I tu Gołuchowski apeluje do Rosji, ażeby na swych niezmiernych obszarach dała im tę ziemię. Inaczej bowiem „masy Żydów przelewając się z prowincji polskich wszczępią żywioł dezorganizacyjny w społeczeństwo dotąd czernstwą, mozną, potężną i zwichnąją w samych posadach”. Tembardziej, że w Rosji nurtuje głucho wrzenie agrarne. „Przy takich zarzewiach palnych niechże jeszcze

jak i wiatr od zachodu wionie nie na Rosję miazmaty socjalizmu i komunizmu, które już w powietrzu leżą, a strach myśleć, co z tego wyniknąć może”. (Pisane w r. 1851!)

Toteż zarówno w interesie Żydów, jak całej Europy „nastąpić kiedyś koniecznie musi zlew ludu żydowskiego w oddzielną krainę i przerdzenie się jego z kasty w naród.” (str. 38—6).

Omówiwszy następnie szczegółowo wspomniane pogromy żydowskie w Rosji w r. 1881, Kucharzewski rozpatruje twórczość naczelnych przedstawicieli nacjonalizmu żydowskiego, jak Aksełrod, Apletman, Herzl, Pasmonik, Dubnow i in. Jednym z widomych skutków ruchu nacjonalistycznego była emigracja Żydów z Rosji, która w (1881—1910 osiągnęła liczbę 1.900.000! (str. 495).

Niestety, czasy powojenne przyniosły zmiany w najwyższym stopniu niekorzystne, zarówno dla narodów-gospodarzy, jak dla Żydów.

W Rosji w r. 1919 na 380 komisarzy było 300 Żydów, w r. 1920 na 457 komisarzy aż 422 Żydów, czyli 92 proc. W Polsce zaś na filosemicką enuncjację Wł. L. Jaworskiego jeden z przywódców Żydów, Natan Birnbaum, tak odpowiedział w „Jüdische Zeitung”, „Nie pojmujemy dlaczego Polacy mieliby mieć więcej prawa do tego, ażeby żądać spolszczenia nasyż-ich żydowskich mas, aniżeli my żydyżenia mniejszości polskich w miastach, w których większość są Żydzi.” (str. 487).

Toteż na końcu książki daje nam Kucharzewski ciemny obraz współczesnej rzeczywistości żydowskiej, który np. takiego Ottona Hellera doprowadza do przepowiedni zaniku żydostwa, jako narodu — „Der Untergang des Judenthums.”

Na tem czarnem tle widzimy tylko jedną jasną plamę: Polskę. I na tem, słowami na samym początku przytoczonemu, zamyka Kucharzewski swą książkę.

Wielkiemu

# Z KRAJU.

## Konsekracja nowej świątyni w diecezji pińskiej.

Dnia 29 sierpnia JE. ks. Biskup A. Bukraba doznał aktu konsekracji pięknej murowanej świątyni w stylu romańskim w Chotowie w pow. Stołpeckim, w pobliżu granicy sowieckiej. Świątynia, wzniesiona w znacznej części ofiarnością miejscowego kołatora p. Karola Niezabytowskiego oraz parafjan, staje się strażnicą wiary i bastionem Kościoła katolickiego oraz Państwa Polskiego od Wschodu.

W uznaniu zasług p. Karola Niezabytowskiego przy budowie świątyni, Ojciec św. Pius XI obdarzył go wysoką godnością swego szambelana tajnego Dekret dotyczący tego odznaczenia wręczył p. Niezabytowskiemu przy stosownym przeobrażeniu JE. ks. Biskup Piński osobiście. (KAP).

## Cenne odkrycia w Farze Witoldowej w Grodnie

GRODNO (Pat). Przy usuwaniu gruzów z prezbiterium rekonstruowanej Farzy Witoldowej (obecnie kościół garnizonowy) natrafiono na skrytki z czasów Witolda pod murami, na których wznosił się dawny wielki ołtarz. W jednej z odkopanych krypt znalazł się resztek trumien, kości ludzkich i szczątki dawnych szat, z których na uwagę zasługują czepek i suknia dziecięca, jedwabna krowa żupanowa, zawiązana z przodu na kilka tasemek. Sklepienia krypt zostały przez Rosjan rozebrane a trumny ze zwłokami naruszone i zaspane gruzem w czasie przebudowy Farzy na cerkiew. Dalsze prace wykopaliskowe dostąpią zapewne jeszcze liczne cenne rzeczy z minionych wieków.

W czasie przebudowy Farzy na cerkiew. Dalsze prace wykopaliskowe dostąpią zapewne jeszcze liczne cenne rzeczy z minionych wieków.

## Wykopiska w północnych powiatach Wileńszczyzny.

Podczas ostatnich badań archeologicznych w pow. brasławskim, święciańskim i dziśnieńskim natrafiono na stare kurhany. Wykopano przy tem mnóstwo różnych przed-

miotów, przedstawiających dużą wartość historyczną. Niektóre przedmioty zostały przewiezione do Wilna i umieszczone w muzeum archeologicznym.

## Zagraniczni geografowie nad Dźwiną.

BRASŁAW (Pat). Dn. 6 bm. bawiła na terenie powiatu wycieczka uczestników Międzynarodowego Kongresu Geografów w Warszawie w liczbie 18 osób, na czele z prof. Limanowskim. Wycieczka przybyła o godz. 10 do maj. Krycewicze, gdzie pp. Fedorowiczowie podejmowali gości śniadaniem, poczem uczestnicy wycieczki zwiedzili Druję i jej okolice, udając się następnie do maj. Belmonta p. Mikulicz-Radeckiej na obiad. Z Belmonta wycieczka udała się przez Brasław, gdzie zwiedzono wystawę tkanin wiewskich, i przez Turmonty do Warszawy.

## Wychowankowie gimnazjum w Dziśnie.

Zarząd Koła wychowanków gimnazjum dziśnieńskiego powiadamia swych członków, że w dniu 9 b. m. w sali gimnazjum w Dziśnie odbędzie się walne zebranie członków Koła. Początek o godz. 9-jej.

## Rozszarpany pociskiem, artyleryjskim.

BARANOWICZE (Pat). Mieszkaniec wsi Arabinowszczyzna, gm. stoliwickiej, Łamaszuk Julian, lat 23 rozbierał na podwórzu znaleziony pocisk artyleryjski powojenny. Podczas manipulacji pocisk eksplodował, rozrywając Łamaszuka na strzępy.

## Krwawe porachunki rodzinne

OSZMIANA. Józef Bernard ze wsi Waszczyniki, gm. kucewickiej, zameldował, że w nocy sważając jego, Bronisław Trejmak z tejże wsi wystrzelił do niego 2 razy z rewolweru, trafiając go w okolice jamy brzusznej i lewą rękę. Według Bernarda, Trejmak od dłuższego czasu groził mu, że go zabije. Bernard skierowano do państwowego szpitala w Oszmianie, zaś Trejmaka aresztowano i przekazano władzom sądowym.

# RUCH WYDAWNICZY.

NAKLADEM ZBIOROWYM.  
Wobec trudności znalezienia nakładcy wśród księgarzy i wydawnictw instytucyj, zubożonych lub uzależnionych politycznie—zwracam się do miłośników literatury, aby ułatwili mi wydanie książki w drodze prenumeraty.

Praca moja jest fragmentem mało znanych dzieł literatury polskiej z połowy XIX wieku i ma tytuł: „Norwid”. Cena książki w prenumeracie 4 zł. Osoby, które co 1 listopada r. b. nadesłają kwotę, otrzymają książkę tej jesieni bez ponoszenia kosztów przesyłki.

Zamówienia i pieniądze proszę kierować do Administracji „Myśli Narodowej”: Warszawa, Jerozolimka 17 przekazami pocztowymi lub czekami P. K. O. — konto „Myśli Narodowej” nr. 3.105 (z oznaczeniem, na co i podaniem swego adresu). Łączyć można też operację z przesyłką prenumeraty na „Myśl Narodową”.

ZYGMUNT WASILEWSKI  
Redaktor „Myśli Narodowej”.

## NOWE WYDAWNICTWO FILOZOFICZNE.

Zasłużone przez swą długoletnią działalność wydawniczą Polskie Towarzystwo Filozoficzne we Lwowie przystąpiło do wydawania „Biblioteczki Filozoficznej”, aby zaradzić odczuwanemu w wielu stronach brakowi łatwo dostępnym publikacji filozoficznych. Brak odpowiedniej literatury filozoficznej utrudnia nauce i rozpowszechnieniu filozofii w szkole średniej, daje się dotkliwie odczuwać studentom uniwersyteckim i przedstawicielom wyższego szkolnictwa, którzy interesują się zagadnieniami filozoficznymi. Dostarczając łatwo dostępną literaturę filozoficzną wszystkim, którzy jej poszukują, nowe wydawnictwo ma przyczynić się do rozwoju zainteresowania filozoficznego i do krzewienia kultury filozoficznej, będącej tak ważnym dopełnieniem wszelkiego wykształcenia specjalnego, a zarazem niezbędnym pogłębieniem rzetelnego wykształcenia ogólnego. „Biblioteczka Filozoficzna” składa się z tomików objętością jednego lub dwóch arkuszy, z których każdy jest zamknięty w sobie całością. Treść jej tworzą przekłady z dzieł dawniejszych i współczesnych przedstawicieli światowej literatury filozoficznej, oryginalne umysły dla niej pisane rozprawki polskich autorów oraz przedruki wybitnych prac polskich dawniej ogłoszonych, lecz nie znajdujących się w obiegu księgarskim. Na początek ukazało się sześć tomików, zawierających następujące utwory: Platon, Eutyfron (przekład Wł. Witwickiego); Struve H., O najwyższym zasadzie postępowania etycznego; Twardowski K., O tak zwanych prawdach względnych; Witwicki Wł., Analiza psychologiczna ambicji; Łukasiewicz J., O nauce; Kotarbiński T., Czyn. Cena każdego tomiku wynosi 60 gr. Skład główny w Księgarniach S. A. Książnica-Atlas we Lwowie i w Warszawie.

# S P O R T

## Sokol jędzie do Białegostoku.

Dzisiaj wyjedzie z Wilna mistrzowska drużyna Wilna w piłce koszykowej Sokoła wileńskiego. Mistrzostwa odbędą się w Białymstoku. Pierwsza tura rozgrywek o mistrzostwo Polski ma w Białymstoku zgromadzić przedstawicieli Warszawy, Białegostoku i Wilna.

Zaznaczają trzeba, że wlanianie nie posiadają większych szans, a będzie bardzo dobrze, jeżeli uda im się pokonać zespół Białegostoku.

## Pięciobój o mistrzostwo Wilna.

W sobotę o godz. 16 na Pióroniecie rozegrane zostaną zawody lekkoatletyczne pięcioboju o mistrzostwo Wilna.

Na starcie tych zawodów staną czołowi wieloobojeści Wilna na czele z Wierzonkiem, Żardzinem i Zieniewiczem. Do pięcioboju wchodzi następujące konkurencje: skok w dal, bieg 200 mtr., pchnięcie kulą, rzut dyskiem i bieg na 1500 mtr.

## Zawody kolarskie na szosie.

W najbliższą niedzielę na szosie grodzieńskiej o godz. 10 rano odbędą się zawody kolarskie na trasie 10 km. pod hasłem: „szukamy olimpijczyka”.

Do zawodów zgłaszać się mogą stowarzyszeni i niestowarzyszeni. Zgłoszenia przyjmuje Wil. Tow. Cykl. i Motocyklistów, Zygmuntowska 4, względnie Osrodek W. F.

Zwycięzcom wręczone będą nagrody honorowe. Jakoby do zawodów tych ma zgłosić rekordowa ilość zawodników. Minimum wynosi 18 minut.

## „Dzień sztafet”.

W dniu 9 bm. o godz. 11 na basenie 3 baon saperów odbędą się zawody pływackie p. t. „Dzień sztafet”. Brać udział w zawodach mają prawo wszyscy stowarzyszeni oraz uczniowie.

Zgłoszenia nadsyłać należy do Jn. 8 b. m. na przystani A. Z. S-u na ręce p. Mincerówny w godzinach od 17 do 18 codziennie, oraz w dniu zawodów w godz. 10—11.

Konkurencja obejmująca: w konkurencji klubowej, 4x200 st. dowolnym, 4x100 st. dowolnym, 3x100 st. dowolnym. W konkurencji dzieci do lat 14-14 2x25 st. dowolnym, „młodzików” do lat 17-17 4x50 st. dowolnym.

## Lekkoatleci Wilna chcą walczyć.

Wczoraj wysłany został przez lekkoatletów wileńskich list do Białegostoku z propozycją rozegrania meczu międzymiastowego Wilno — Białystok w Wilnie. Jako termin spotkania jest wy-

znaczony dzień 23 września. Trzeba przypuszczać, że Białystok mający pewne zobowiązania finansowe z Wilnem zgodzi się na przyjazd do nas w tym terminie, a mecz obudzi wielkie zaciekawienie.

Ponadto wysłano pismo do Warszawy, prosząc Polskę Związek Lekkoatletyczny o przeprowadzenie pentraktacji z zawodnikami Lotwy i Estonii, którzy są obecnie w Turynie na mistrzostwach Europy. Chodzi w danej chwili o rozegranie w drodze powrotnej zawodów z zawodnikami zagranicznymi. Czy koncepcja ta uda się, nie można chwiliwo jeszcze nic konkretnego powiedzieć.

## W Wołkowsku znaleziono olimpijczyka.

W Wołkowsku odbyły się przed kilkoma dniami: zawody lekkoatletyczne i kolarskie pod hasłem „szukamy olimpijczyka”.

Rewelacją tych zawodów był start Saniszewskiego, który osiągnął jakoby na 5 tysięcy metrów sensacyjny wynik 15 min. 41 sek. Czas ten jest pierwszorzędnym. Nie chce się doprawdy wierzyć, żeby w Wołkowsku znalazł się tak dobry biegacz, który potrafiłby ustanowić wynik mało gorszy, bo tylko o jedną minutę, od rekordu Polski Kusocińskiego. Jeżeli faktycznie wynik ten odpowiada rzeczywistości, to w takim razie warto Stanisławowi bliżej zainteresować się, może warto spróbować go do Wilna na pierwsze lepsze zawody lekkoatletyczne, by spróbował swych sił z biegaczami Wilna. Przypominamy sobie, że przed miesiącem bodaj Stanisław w czasie zawodów kolejowych w Wołkowsku pokonał czołowego biegacza wileńskiego Kazimierskiego.

Na 800 mtr. uzyskano również niezły wynik. Składanowski uzyskał 2 min. i 8 sek. W zawodach zaś kolarskich na 10 kmtr. zwyciężył Ognik w czasie 17 min. 48 sek.

Szkoda wielka, że inne miasteczka prowincjonalne nie dają o sobie żadnego znaku życia sportowego, a niewątpliwie znalazłby się cały szereg zdolnych sportowców.

PRZED MIECZEM POLSKA—NIEMCY.  
Międzynarodowy mecz piłkarski Polska — Niemcy rozegrany zostanie, jak wiadomo, w najbliższą niedzielę na stadionie wojska polskiego. Początek meczu o godz. 16-jej. Stadion ostatecznie pomieści przeszło 20 tysięcy widzów, a więc tyle ile na meczu w Berlinie, w roku ubiegłym.

Składy drużyn:  
Polska wystąpi w składzie: Fontowicz, Martyna, Bulanow, Kotlarczyk II, Kotlar-

czyk I, Mysiak, Riesner, Pazurek, Nawrot, Wilimowski i Włodarz. Rezerwa: Keller, Gałeczki, Szczepaniak, Dziwisz, Ciszewski i Niechciol.

Niemcy wystawiają skład, który startował na mistrzostwach świata: Buchloh, Janes, Busch, Zieliński, Müntzenberg, Bender, Lehner, Siffing, Hohmann, Szepan, Fath. Rezerwa: Oehm, Langenbein i dr. Kramer.

## BILANS MIĘDZYKRAJOWYCH SPOTKAŃ POLSKI I NIEMIEC.

Polska rozegrała dotychczas 57 oficjalnych spotkań międzypaństwowych, z tego 23 zwycięskich, 8 nierozstrzygniętych i 26 przegranych. Stosunek bramek jest pozytywny, wynosi bowiem 120:112 na naszą korzyść. Poza tem reprezentacja Polski rozegrała 7 spotkań nieoficjalnych (nielicząc spotkania z Emigacją), zdobywając 12, a tracąc 21 bramek. Ogółem zatem rozegrano 64 mecze.

## KILKA INFORMACJI O GRACZACH POLSKICH I NIEMIECKICH.

Z graczy polskich wystawionych do naszej reprezentacji grali dotychczas: Fontowicz 10 razy, Martyna 22, Bulanow 25, Kotlarczyk I 22, Mysiak 17, Riesner 4, Pazurek 18, Nawrot 19, Wilimowski 3, Włodarz 9 razy.

Gracze wstawieni do reprezentacji niemieckiej grali dotychczas: Buchloh 5 razy, Janes 6, Busch 5, Zieliński 4, Müntzenberg 5, Bender 5, Lehner 7, Siffing 4, Hohmann 10, Szepan 8, Fath jest debiutantem.

Z tego zestawienia wynika, że drużyna niemiecka jest przeciętnie młodsza i mniej otrząskana ze spotkaniami międzynarodowymi, niż nasza. Dotyczy to szczególnie tylnych formacji. Pewną rekompensatę stanowią międzynarodowe spotkania klubowe, których, jak wiadomo, rozgrywa się w Niemczech znacznie więcej niż u nas.

Gros reprezentacji niemieckiej stanowią gracze zachodniego okręgu (Zagłębia Ruhry), obecnie najsilniejszego. Jedyne napastnicy i zapasowy pochodzą z południowego okręgu, a zapasowy bramkarz dr. Kramer z okręgu północnego. Berlin nie ma ani jednego reprezentanta. Drużyna niemiecka uważa należy za silniejszą od tej, która się w Berlinie spotkała z naszą „jednostką”. Drużyna ta prawie w identycznym składzie pokonała Austrię i zdobyła trzecie miejsce w mistrzostwach świata.

## Głędka.

WARSZAWA (Pat). Waluty: Belgja 124.08—124.39—123.77. Berlin 208.25—209.25—207.25. Gdańsk 172.95—173.38—172.52. Holandia 358.00—358.90—357.10. Londyn 26.11—26.24—25.98. N. Jork kabel 5.22—5.25—5.19. Paryż 34.87—34.96—34.78. Praga 21.97—22.02—21.92. Stokholm 134.75—135.45—134.05. Szwajcaria 172.60—173.03—172.17. Włochy 45.33—45.45—45.21. Tendencja niejednołita. Lipop 10.20.

Akcje: Bank Polski 89.75. Cukier 23. Papiery procentowe: inwestycyjna 118—117.75, konwersyjna 65.25—65.50, dolarowa 70.63, dolarówka 52.75—52.80, stabilizacyjna 72.50—72.25, st. drobne 72.63, st. seki 72.75, 4 pół proc. 1. z ziem 53, drobne 52.50. Dla pożyczek przeważnie mocniej, dla listów niejednołita.

Dzisiaj Rekordowa OPERETKA — KOMEDIA, która oświeca przepychem wystawy, czarującymi efektownymi tańcami i ciekawą wariacją akcją. Tylko nie w usta. Najnowszy przebrój francuski wa obsada ról głównych. Światowe powodzenie. Nad program: Najlepsze dodatki dźwiękowe. Cena od 25 gr. **«OSTATNI ATAMAN ANNIENKOW»** Już wkrótce na naszym ekranie!

Na wszystkich seansach od 25 groszy. Dziś Rewelacyjny film prod. „METRO”. **Posażna Jedynaczka** z najrozkoszniejszą gwiazdą MARION DAVIES. Cudne piosenki. Oszałamiające sceny. Urok kraj-braza. Wkrótce: Najw. i najnow. przebrój SOWKINO „BURZA” — (Groza) Ostrowskiego w wyk. Artystów Moskiew. Teatru Artyst.

TEATR KINO-REOJA. Ceny od 25 gr. — Najweselejszy sukces komedji francuskiej IRENA DEZILAHY i RENE LE FEBVRE w rolach głównych. Najweselejszy spłot zabawnych zdarzeń. **„PAPRYKA”**. Na scenie: „STARA SZKOCJA” (Anglia) w odziewie i 1 odsłonie. Tekst pióra Edwarda D. Merlisa. NA MAJOWCE obrazek rodzajowy. Adam Daal kino i życie. Sonka Złota Rączka komedja detektywistyczna. SZPITAL WARJATOW operetka w 1 akcie.

**PRACOWNIA KRAWIECKA** przy Prywatnej Żeńskiej Szkole Zawodowej **STOW. SŁUŻBA OBYWATELSKA** przyjmuje wszelkie obstarunki wchodzące w zakres krawiectwa damskiego i dziecięcego MICKIEWICZA 7, m. 2. 2158-1 o

za trzy miesiące zgóry stajnia? Lokator:—A na stajni dla osła, który zapłaci taką sumę za to mi szkanie.  
Brak stajni. Lokator:— To bardzo pięknie. Ale gdzie jest stajnia przy mieszkaniu?  
Gospodarz domu:— Czynsz za to mieszk. nie wynosi 300 złotych miesięcznie. Należność: Gospodarz:— Cóż za

MIGNON G. EBERHART 63) **Biała Papuga.** (P. zekład autory z angielskiego). Francis rzucił gospodarzom przelotne spojrzenie. Idąc oczami za kierunkiem jego wzroku, zauważyłem, że rysy Grety przybrały wyraz dziwnego ucieszenia. Spojrzała mu prosto w twarz i rzekła z namysłem, głośno i wyraźnie. Pani Tally wspomniła nam o dziwnych warunkach, na jakich córce miało przypaść spadek po ojcu. Powiedziała nam to w zaufaniu, w nadziei, że udzielimy pannie Sue wszelkiej pomocy. Jesteśmy jej jedynymi przyjaciółmi. Na słowa „jedynymi przyjaciółmi” nie położyła nacisku, co było z jej strony bardzo taktowne. Ale samo ich brzmienie mówiło za siebie. Nie potrzebujemy chyba zapewniać pana, że nie zdradziliśmy tej tajemnicy przed nikim. Jeżeli niecni ludzie uknują intrygę, mającą na celu wydarć pannie Sue spadku, to nie nasza niesumienna gadatliwość była tego przyczyną. Pilnowaliśmy się tak bardzo, że nawet przed nią samą nie wyjawiliśmy, że sprawa była delikatna i niebezpieczna. — Zawahała się i dokończyła zlekka niepewnie: — Nie przypuszczaliśmy, że niebezpieczeństwo będzie tak wielkie ale mieliśmy związane ręce. Brzmiało to wyszukanie, subtelnie i uczciwie!!  
Moje świeżonarodzone dobre wyobrażenie o zanej parze zatrępotano się i zgąsło. Tak, Greta mówiła z subtelnością i za przezornością, a oczy jej były zbyt czujne. Czuję, że przeżyję do skończenia, jak pantera. Jedno spojrzenie na twarz gospodarza potwierdziło moje domysły. W trakcie przemowy nadzwyczajnie przytomnej połowicy, jego tusta fizjognomia zagrzała głupio odbiciem trwogi i ulgi. Czuję się widocznie jak wioślarz, który omal się nie rozbił o skałę i został uratowany w ostat-

nim momencie tylko dzięki temu, że obca ręka zastawiła go silnym wiosłem.  
— Och, naturalnie. Naturalnie — odpowiedział niedbale Francis, tak jakby to nie miało najmniejszego znaczenia. Pewnie gdyby przyżył z nami wszystko od początku, nie byłby taki niedbany. A Lovschiemowie, gdyby byli naprawdę sumienni i skrupulatni, inaczejby postąpili z Sue.  
— Rzecz w tem — ciągnął swobodnie Tally — że te skradzione dokumenty nie są nam bynajmniej potrzebne. Sierota ma prosty sposób dowiedzenia swej tożsamości. Ufam, że nie będzie z tem zwlekać i że położy koniec naszej niepewności odrazu.  
— Porównam mój dowód z twoim — oświadczyła uprzejmie Sue.  
Francis zwrócił się do niej szybko całą twarzą. Nawet Lorn, który wyrósł jak z pod ziemi, jak zawsze w przelomowych chwilach, zwrócił na nią baczną uwagę. Jego zamysłone oczy wydały mi się jakieś dziwne. Od niespodziewanego przyjazdu Francisza zaszła w nim nieuchwytna zmiana, tak nieuchwytna, że nie potrafiłem jej sobie wytłumaczyć. Może stał się bardziej czujny i napięty w sobie. Ale dlaczego? Czy co zmalował? Czy zrobił jakie odkrycie? Dlaczego patrzył na Francisza tak ostrożnie i tak bacznie?  
— Jak mam to zrozumieć? — zapytał miljoner, podnosząc głos o jeden ton.  
— Tak jak powiedziałam — odparła łagodnie Sue. Twarz brata zachmurzyła się powoli.  
— Ależ, moja droga, ty masz dowiedzieć, że jesteś moją siostrą. Czy nie uważasz, że wywracasz kota ogonem?  
— Nie uważam.  
Sue mówiła spokojnie, lecz stanowczo. Gdym na nią spojżała, rzuciła mi, o dziwo! figlarne spojrzenie. Francis zaczął się krzywić. Co powie? Jak postąpi?  
Pani Greta stała z boku, przyuczajona i tajemnicza. Miljoner strzelił na nią okiem i rzekł do siostry: — Zapominasz, że ja decyduję. Możebyśmy jednak porozmawiali

bez świadków. Może przedziwny... Wskazał w stronę bawiarzy. Weszła posłusznie, porozumiały się z nią jeszcze jednym spojrzeniem. Mało brakowało, żebym nie powiedział milemu braciakowi, że on sam narzucił nam swoje sprawy, choć nie prosiliśmy go o to.  
Greta tuknęła na męża ostrym słowem rozkazu i znikła, a on wślaz za nią. Lorn patrzył za Francisem, jakby w oczekiwaniu na jakiś znak, usiadł obok mnie. Przez chwilę trwał w milczeniu. Ja dumiałem. On także spekulował nad czemś po swemu tajemniczo.  
— No i cóż? — rzekłem w końcu, doszedzyszy w swych rozważaniach do martwego punktu, z którego mogło być tylko jedno wyjście a i to niewiarogodne.  
— Ano, dobrze — odmrunknął, bacząc pilnie na drzwi bawialni. — Ano, dobrze.  
Nie wytrzymałem.  
— Słuchaj pan, mnie się zdaje, że pan więcej wiesz o tej sprawie, niż mówisz. Czy to prawda?  
Wsunął brodę w koltierz płaszcza, z którym się nie rozstawał nawet pod dachem ze względu na zimno, i oklapnął miękko na siedzeniu w taki sposób, że spódnie pośladowały się na nim workowało, a cała postać przybrała wygiąd proletariacki.  
— I tak, i nie. Jeżeli co wiem, to jeszcze nie czas to wyjawiać. Zerknął na mnie bokiem, ale co można było wyczytać z takich mętnych ślepiów!  
— Czy mam to rozumieć jako naukę, żebym pilnował swoich interesów?  
— Niezupełnie — odrzucił niespodziewanie szerzej — ale swoją drogą możeby pan lepiej na tem wyszedł.  
Nawet nie patrzył, jak przyjmuję to ostrzeżenie, jeżeli to było ostrzeżenie, dodał szybko:  
— Pan Tally jakoś mnie nie woła. Pójdę obejrzeć kasę. W porę ją zrabowali!